

BOŻONARODZENIOWY WYSTRÓJ EKSPOZYCJI w Muzeum Wsi Lubelskiej

Muzeum Wsi Lubelskiej o tej porze roku prezentuje wystrój świąteczny w pięciu obiektach: w izbach chałup wiejskich z Żukowa i Bukowej, choinkę w salonie dworu z Żyrzyna i plebanii z Żeszczynki oraz szopkę bożonarodzeniową w kościele z Matczyna.

Obiekty przystrojone są w sposób tradycyjny, zgodnie ze scenariuszem i wiedzą dotyczącą zwyczajów świątecznych.

Chałupa z Żukowa

W chałupie z Żukowa w sektorze Wyżyna Lubelska zobaczymy izbę z wystrojem z początku XX wieku, ozdobioną tradycyjnie dekoracjami z bibuły i słomy. Nad stołem wisi kolorowy *pająk*. Obrazy święte i ołtarzyki domowe wiszące na ścianie szczytowej zdobią kwiaty z karbowanej bibuły i ozdobne firaneczki wycinane w geometryczne wzory z białej gładkiej bibuły. Zaś w przestrzenie między obrazami przybito gwoździami gałązki wiecznej zielonej jodły. Na stole wigilijnym, pod przepięknie haftowanym obrusem, nie zabraknie siana. Pod obrus wkładano również i ziarna zboża w przetaku. *Na środku stołu, przed wieczerzą, formowało się gniazdo. Tam stał przetak, a w nim cztery podstawowe zboża oraz reczka i proso. To potem przeznaczone było dla kur, żeby się dobrze niosły.* W rogu izby, za łóżkiem zobaczymy *króla* - snop ze słomy żytniej z niemłóconego zboża a pomiędzy kłosami żyta włożony opłatek dla domowników. Glinianą polepę pokrywa gruba warstwa słomy- wszystko to miało przywoływać stajenkę betlejemską, w której narodził się Chrystus. To czas, kiedy choinki jeszcze w chałupie nie było.



Chałupa z Bukowej

W chałupie z Bukowej w sektorze Roztocze wieczerzę spożywano na dzieży, wokół której gromadziła się wielopokoleniowa rodzina. *Rano w wigilię przed wschodem słońca gospodarz chodził do lasu po jałowiec, aby nim słońce wzejdzie, obstawić po rogach podwórka gałązki jałowca jako stróże, które miały chronić gospodarstwo od wszelkich nieszczęść.* Obecne wśród świątecznych rekwizytów ząbki czosnku i miód w szklance oraz opłatek podłożony pod glinianą miskę bo, jak uważano jeżeli opłatek przylepnie się z jakąś potrawą na przyszły rok będzie urodzaj. *Opłatek był spożywany z miodem i każdy z domowników musiał zjeść chociaż jeden ząbek czosnku łącznie z łupinką, gdyż mówiono, że kiedyś czosnek tak powiedział – nie obieraj mnie do gołego, bo ja cię bronię od wszystkiego złego – wspominał Wojciech Malec z Bukowej.*



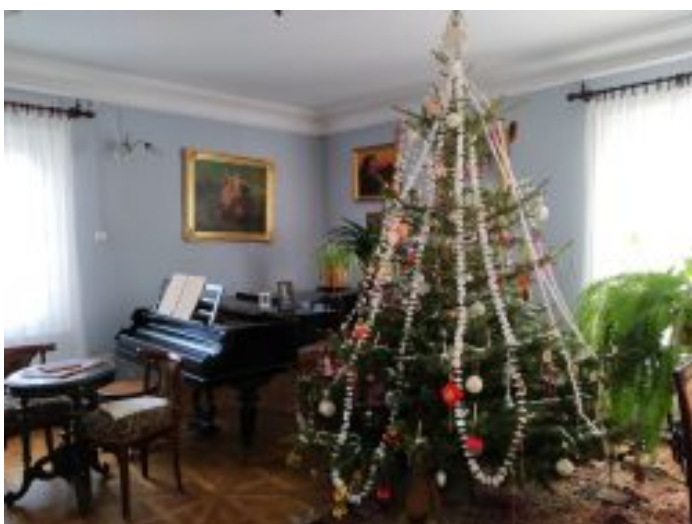
Kościół z Matczyna

W kościele z Matczyna w sektorze Miasteczko obejrzymy szopkę z zabytkowymi figurami z kościoła parafialnego w Chodlu. *Pozyskane z kościoła w Chodlu figury do szopki bożonarodzeniowej tworzą dwa zespoły: wcześniejszy, być może z lat 40. (m. in. trzej królowie) i późniejszy z końca lat 50. XX w. zakupiony przez ówczesnego proboszcza, księdza kanonika Józefa Frankowskiego. Rozmówcy zgodnie wskazywali, że dawne szopki urządzone w kościele po 1945 r. miały formę skalistej grotty z elementami górskiego pejzażu, w tle gwiaździste niebo z Aniołem, po bokach choinki – świerki. W późniejszym okresie, przed ok. 20 laty pojawiła się forma rodzimej stajenki, brzozej chatki itp. – informuje kustosz Łucja Kondratowicz-Miliszkievicz na podstawie wyników własnych badań.*



Dwór z Żyrzyna

Szczyt pięknej, bogato udekorowanej choinki w salonie dworskim wieńczy postać anioła wykonana z papieru i białej bibuły. *Tak było we dworach najczęściej, choć zdarzały się również i gwiazdy z pazłotka*- wspomina potomek ziemian p. Andrzej Kielczewski. Choinka ubrana jest w długi biały łańcuch składający się z drobnych ogniów słomkowo-bibułowych symbolizujący nierozzerwalne więzy rodzinne oraz barwne ozdoby z naturalnych surowców jak wydmuszki jajek, szyszki czy orzechy włoskie malowane farbą na złoto. Ozdoby na choince wykonane są z bardzo prostych i podstawowych, a także łatwo dostępnych w okresie międzywojennym materiałów takich jak: papier kolorowy przed wojną nazywany *glansowany*, bibuła gładka i karbowana, koraliki, błyszczące w świetle woskowych świeczek pazłotko po cukierkach. To właśnie z nich powstały zabytkowe tradycyjne ozdoby, które dzieci w asyście dorosłych wykonywały w okresie adwentu. Są to: pawie oczka, pajęczki, motylki, bociany z waty, abstrakcyjne w formie *werbenki*, grzybki, baletnice, aniołki, gwiazdki, koszyczki, światy z wigilijnego opłatka. *Były już wtedy również bańki kolorowe ze szkła kupowane w mieście*. Na drzewku bożonarodzeniowym nie mogło zabraknąć specjalnych świątecznych cukierków, które uwielbiały wszystkie dzieci. W podobny sposób udekorowana jest choinka w parafialnej **plebanii z Żeszczynki**.



Źródło: <https://skansen.lublin.pl/?p=15933>